

Marcin Muszyński

ORCID: 0000-0001-7393-8866

MIĘDZYPOKOLENIOWE UCZENIE SIĘ

Słowa kluczowe: międzypokoleniowe uczenie się, impregnacja na przekaz międzypokoleniowy, pokolenie, starość.

Streszczenie: Międzypokoleniowe uczenie się może mieć charakter nieformalny oraz pozaformalny. W pierwszym przypadku odbywa się wewnątrz rodziny, jak też i poza nią. Natomiast w drugim przypadku przyjmuje postać różnych edukacyjnych programów międzypokoleniowych. Problematyka podjętych badań dotyczy nieformalnego wymiaru międzypokoleniowego uczenia się. Głównym celem było rozpoznanie pozycji, z jakiej osoby starsze kierują swój przekaz do innych pokoleń, identyfikacja zakresu i siły tego przekazu oraz tego, czym wyróżnia się przekaz międzygeneracyjny w późnej dorosłości. Badanie osadzone zostało w paradygmacie konstrukcjonistycznym i metodologii teorii ugruntowanej. Do gromadzenia danych wykorzystana została technika wywiadu częściowo-strukturyzowanego. Materiał empiryczny stanowiło 37 nagranych wywiadów z osobami powyżej siedemdziesiątego roku życia (21 kobiet i 16 mężczyzn). Dobór kolejnych przypadków miał charakter teoretyczny. Wyniki przeprowadzonych analiz wykazały, że osoby starsze kierują swój przekaz do różnych pokoleń z dwóch jakościowo odmiennych pozycji – znaczących innych oraz tradycyjnych autorytetów. W przypadku znaczących innych zakres przekazu jest niewielki, ale za to duża jest siła jego oddziaływania. Przekaz formułowany z pozycji tradycyjnych autorytetów ma relatywnie niski zakres i siłę oddziaływania. Wyniki badań pokazują, że międzypokoleniowe uczenie się może zachodzić w obu kierunkach – od generacji starszej do młodszej i od młodszej do starszej, choć z drugiej strony silnie dokumentuje się zjawisko zaimpregnowania inaczej zamknięcia się na przekaz międzygeneracyjny przez osoby z różnych pokoleń. To, co pojawia się w przekazie osób starszych a jest raczej niespotykane na wcześniejszych etapach życia to komunikaty o uniwersalnym przesłaniu do anonimowego i bezosobowego odbiorcy.

Międzypokoleniowe uczenie się – ustalenia terminologiczne

W literaturze gerontologicznej istnieją dwa zakresy znaczeniowe pojęcia pokolenia. Pierwszy odnosi się do więzów krwi, powinowactwa z przodkami. Wymiana pokoleniowa w tym znaczeniu wiązać się będzie z biologiczną nieuchronnością zastępowania starszych członków rodziny młodszym pokoleniem.

Średnio co dwadzieścia dwa lata następuje wymiana pokoleniowa, choć zakres ten może się wahać od 15 do 30 lat i modyfikowany jest przez wzorce postaw prokreacyjnych wśród społeczeństw lub przemiany w poglądach na posiadanie dzieci. Obrazowo pokolenie rozciąga się od urodzenia jednostki aż do momentu posiadania przez nią pierwszego dziecka (Stern, 2002). Mianem pokolenia w tym drugim wymiarze określa się grupę jednostek charakteryzujących się wspólnymi postawami, które ukonstytuowały się pod wpływem wspólnych przeżyć historycznych (Ossowska, 1963). Jak podkreślał Wilhelm Dilthey, pokolenia nie określa wspólnota wieku biologicznego, lecz pewna wspólnota losów kulturowych (Kudrowicz, 1987). Ten drugi sposób rozumienia pojęcia generacji spopularyzowany został przez Karla Mannheim'a (1952). To, co stanowi o wyjątkowości generacji, to wyłonienie się wspólnej ramy interpretacyjnej, wspólnoty znaczeń, będącej lepszym łączącym autobiograficzne wątki osób starszych (White, 1992). Wskazuje się, że pokolenie tworzą krytyczne wydarzenia historyczne jak rewolucje, wojny, przewroty, w które wciągnięta jest większa część społeczeństwa (Garewicz, 1983; Ossowska, 1963). Tam, gdzie nie ma spektakularnych zmian w ramach wydarzeń historycznych, społecznych, politycznych i ekonomicznych lub są one rzadkie a zmiany zachodzą bardzo powoli, tak jak to miało miejsce w tradycyjnych społecznościach chłopskich, odrębne pokolenia mogą się nie pojawić (Mannheim, 1952). O prawdziwym pokoleniu, jak twierdzi Mannheim, jako konstrukcie społecznym można mówić dopiero wtedy, gdy nastąpią takie wydarzenia, które w znaczący sposób kształtują świadomość historyczno-społeczną danej grupy wiekowej. Zatem w zależności od społeczeństwa mamy różne wydarzenia konstytuujące świadomość danego pokolenia¹.

Wydaje się, że tego typu stanowisko jest pewnym uproszczeniem. Zapewne wielkie wydarzenia historyczne są czynnikiem pokoleniotwórczym, jednakże same te zdarzenia są konsekwencją istotnych procesów społecznych, politycznych i gospodarczych. Proces kształtowania się pokolenia nie daje się zredukować do pojedynczego wydarzenia dziejowego. Jest raczej procesem długotrwałym, skomplikowanym i obejmującym całokształt istniejących układów i sił politycznych, społecznych oraz gospodarczych, w jakich dorasta jednostka (Wielecki, 1990).

¹ Przykładowo w amerykańskim społeczeństwie kolektywna pamięć pokoleń kształtowana była przez takie wydarzenia jak druga wojna światowa, wojna w Wietnamie, eksploracja kosmosu, zabójstwo prezydenta Kennedy'ego, walka o prawa obywatelskie, zagrożenie wojną nuklearną, rozwój komunikacji i transportu, komputeryzacja, wojna z terroryzmem (Schuman, Scott, 1989). Jeżeli chodzi o kolektywną pamięć polskiego społeczeństwa to niektóre z przytaczanych tu wydarzeń, szczególnie te o charakterze globalnym, będą się powtarzać, jak druga wojna światowa, jednak zdecydowana większość jest niepowtarzalna. Chodzi tu o przesiedlenia, przymusowe migracje, okupację sowiecką, komunizm, deficyty towarowe, kartki, kolejki, powstanie Solidarności, wprowadzenie stanu wojennego, transformację ustrojową, wejście do Unii Europejskiej. Ostatnio coraz częściej wskazuje się, że ze względu na procesy globalizacyjne następuje ujednoczenie kultury (Tyszka, 2002), co w efekcie prowadzi do kształtowania się wspólnych doświadczeń generacyjnych (Volkmer, 2006).

Każdy z pokolenia musi przyjąć wobec tych procesów i zdarzeń jakąś postawę. Są one zróżnicowane i mają wpływ na całe życie człowieka (Garewicz, 1983), choć z drugiej strony da się również wyróżnić wspólne postawy, wartości, które ukonstytuowały się pod wpływem wspólnych przeżyć historycznych (Ossowska, 1963). Wśród grupy osób doświadczających tego typu sytuacji tworzy się wspólnota znaczeń, inaczej mówiąc unikalny rodowód wynikający z przynależności do danej generacji.

W literaturze przedmiotu o międzypokoleniowym przekazie mówi się w różnych kontekstach, np. redystrybucji wypracowanych dóbr, usług i pieniędzy (Prettner, Prskawetz, 2010), pokonania międzypokoleniowego dystansu (Cichy, Smith, 2011), analizy międzypokoleniowych nierówności (Noël, de Broucker, 2001), dawania świadectw ważnych wydarzeń, w których się uczestniczyło (Mazor, Tal, 1996), transmisji antyspołecznych zachowań, agresji, przemocy domowej (Tapscott, Frick, Wootton, Kruh, 1996), międzypokoleniowej sprawiedliwości (Jecker, 1992), czy wreszcie międzypokoleniowego uczenia się (Muszyński, 2014b).

Międzypokoleniowy przekaz można zatem utożsamiać z międzypokoleniowym uczeniem się (Biesta, Field, Hodkinson, Macleod, Goodson, 2011). Terminy te w tym opracowaniu będą stosowane zamiennie. Zjawisko to w dużej mierze ma charakter nieformalny i odbywa się wewnątrz rodziny. Utożsamiany jest z systematycznym przekazywaniem wiedzy, umiejętności, kompetencji, norm i wartości przez dorosłych kolejnym pokoleniom (Hoff, 2007). W ten sposób osoby starsze dzielą się swoją mądrością i doświadczeniem, nawiązując do przeszłości a jednocześnie biorą udział w utrwalaniu aksjonormatywnego porządku.

Obecnie ze względu na takie procesy demograficzne jak rosnąca populacja osób starszych, a także zmiany w strukturze rodziny (wzrost liczby osób samotnie wychowujących dzieci, praca obu rodziców, realizowanie nuklearnego wzorca rodziny, migracja za pracą itp.) doszło do ograniczenia międzypokoleniowego uczenia się wewnątrz rodziny. Powstała potrzeba podtrzymania więzi międzypokoleniowych wśród osób ze sobą niespokrewnionych. Zaczęto mówić o tzw. pozarodzinnym paradygmacie międzypokoleniowym (Newman, Hatton-Yeo, 2008). O jego ważności świadczy fakt powstawania różnych edukacyjnych programów międzypokoleniowych, które są działaniami intencjonalnymi, zaplanowanymi, ustrukturyzowanymi z jawnie określonymi celami. Promują one rozwój społeczny oraz uczenie się pomiędzy pokoleniami. W tej odślonie międzypokoleniowe uczenie się przebiega w trzech płaszczyznach: uczenia się od siebie nawzajem (*learning from each other*), wspólnego uczenia się (*learning with each other*) oraz uczenia się o sobie nawzajem (*learning about each other*). W pierwszym przypadku dwie generacje dzielą się swoimi doświadczeniami z zakresu procesu uczenia się, a także aktywności szkoleniowej dla zdobycia wiedzy, która pozwoli im nabyć społeczne kompetencje takie jak: umiejętności komunikacyjne, zachowania się w sposób asertywny, radzenia sobie z emocjami czy rozwiązywania konfliktów.

Drugi wymiar obejmuje wspólne uczenie się dwóch różnych generacji o świecie, społeczeństwach, wydarzeniach globalnych i lokalnych, historii, inaczej wiadomości, które z jakiegoś względu są dla obu generacji ważne. Ostatni sposób uczenia się ukierunkowany jest na wymianę doświadczeń, dzielenie się swoim światopoglądem, wartościami, aspiracjami itp. (Brown, Ohsako, 2003).

Międzypokoleniowe uczenie się w niniejszym badaniu oznacza otwartość na prezentowane w różnych pokoleniach opowieści, wsłuchiwanie się w różne światopoglądy czy obrazy świata, a także wysiłek na rzecz ich zrozumienia, choć niekoniecznie akceptacji. O skuteczności międzypokoleniowego przekazu można mówić w przypadku, kiedy osoby z różnych pokoleń przejmują od siebie wartości, działania, zachowania czy język. Zatem międzypokoleniowy przekaz ma tutaj charakter niematerialny. Uczenie to może odbywać się zarówno wewnątrz rodziny, jak i poza nią.

Kontekst międzypokoleniowego przekazu

Do międzypokoleniowego przekazu najczęściej dochodzi na łonie rodziny, która na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci przeszła zmiany pod względem struktury wiekowej, pokoleniowej, składu, a także różnorodności funkcji, jakie poszczególni członkowie pełnią w rodzinie (Bieńkowska, Kitlińska-Król, 2017). Jedną z ważniejszych zmian jest taka, że w konsekwencji wydłużającego się życia człowieka nieustannie rośnie liczba rodzin trzy-, cztero-, a nawet pięciopokoleniowych. Badacze zwracają także uwagę na zjawisko odraczania wchodzenia w dorosłość. Okazuje się, że przedpole dorosłości rozciągnięte zostało na trzecią dekadę życia człowieka (Arnett, 2000; Kargul, 2017; Marianowska, 2017). Oba czynniki przyczyniły się do wydłużenia czasu spędzanego w rolach rodzinnych.

Do innych ważnych zmian demograficznych mających wpływ na międzypokoleniowe uczenie się i międzypokoleniowe relacje jest sukcesywne wydłużanie się średniej długości życia Polaków na przestrzeni ostatnich kilku dekad (GUS, 2021)². Wśród dzieci urodzonych w ostatnich latach zwiększyło się prawdopodobieństwo posiadania wszystkich żyjących dziadków. Ze statystyk odczytać można bezprecedensowe w historii ludzkości znaczące wydłużenie czasu jednoczesnej współobecności kilku pokoleń.

Z drugiej strony zaobserwować można zjawisko starzejącej się ludności Polski, przy jednoczesnym spadku dzietności (GUS, 2022). Prowadzi to do zmniejszenia się liczby dorosłych dzieci, które mogłyby opiekować się starzejącymi się rodzicami. Jednocześnie gwałtowny spadek liczby urodzeń w Polsce może poważnie ograniczyć osobom starszym wchodzenie w rolę babci i dziadka.

Innymi ważnymi czynnikami demograficznymi i społeczno-ekonomicznymi obecnie obserwowanymi jest między innymi wzrost liczby rozwodów (GUS,

² Z 64,9 w 1960 roku do 72,6 w 2020 dla mężczyzn i z 70,6 w 1960 roku do 80,7 w 2020 roku dla kobiet.

2022), wzrost odsetek rozwiedzionych wstępujących w ponowne małżeństwo. Nasilił się problem samotnego rodzicielstwa. Zwiększyła się także aktywność zawodowa kobiet.

Powyższe uwarunkowania przyczyniają się do rosnącego znaczenia dziadków, którzy zaczynają odgrywać ważne role w wychowywaniu wnuków i stają się dla nich jednymi z ważniejszych wzorców do naśladowania (Borowik, 2020; Ferenz, 2015). Z drugiej strony swoimi dorosłym dzieciom osoby starsze mogą zapewniać stabilność finansową.

Na opisane zmiany nakładają się ogólniejsze procesy społeczne, ekonomiczne i kulturowe. Określa się je mianem globalizmu lub ponowoczesnością (Baldwin, Longhurst, McCracken, Ogborn, Smith, 2007; Bauman, 2006), która ma charakter relatywistyczny. Prawda jest kontekstualna, sytuacyjna, inaczej warunkowana, czyli względna. Dominuje filozofia skrajnego indywidualizmu obejmująca możliwość (re)konstruowania swojej tożsamości według własnego uznania. Zakwestionowany został tradycyjny porządek rzeczy. W miejsce starych norm, zasad i wartości pojawiają się nowe (Giddens, 2008). Tradycyjny model rodziny, podobnie jak charakter więzi w rodzinie, uległ zmianom. Osłabieniu uległy normy obyczajowe i religijne, a rodzina nie jest już względnie trwałym układem społecznym zbudowanym na podstawie pokrewieństwa. W jej miejsce pojawiły się alternatywne modele życia rodzinnego jak kohabitacja, małżeństwa żyjące w oddzielnych gospodarstwach domowych, rodziny patchworkowe, rodziny rozszerzone, grona przyjacielskie, rodziny budowane przez pary homoseksualne czy układy sieciowe osób starszych (Szlendak, 2011).

W ponowoczesności nastąpiła aprecjacja młodości. Pojawił się też kryzys autorytetu (Arendt, 2011). Nastąpiło odwrócenie od tradycyjnych autorytetów, jakimi do niedawna byli rodzice, osoby starsze, nauczyciele, księża, ale też instytucje jak Kościół czy szkoła. Dlatego też uwagę jednostki zwracają różnego rodzaju eksperci, którzy starają się opisać i pomóc w zrozumieniu otaczającego świata. Jednakże ze względu na szybko postępujący proces zmian technicznych, informacyjnych, społecznych, kulturowych, politycznych i gospodarczych człowiek nie pokłada ufności w jednym autorytecie, ale raczej z każdego czerpie to, co w danym momencie jest mu przydatne. W ten sposób można mówić o rozproszonym autorytecie, a przez to wyłaniający się obraz świata jednostki ma charakter eklektyczny.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, wydaje się, że w odniesieniu do międzypokoleniowego uczenia się można mówić o dwóch przeciwnie zwróconych do siebie wektorach sił. Jeden z nich powinien sprzyjać międzypokoleniowemu uczeniu się, podczas gdy drugi powinien go blokować.

Metodologia badań

Badania osadzone zostały w paradygmacie konstrukcjonistycznym (Gubrium, Holstein, 2008) i metodologii teorii ugruntowanej (Charmaz, 2009). Uzasadnieniem jest stanowisko, że praca badacza jest społecznie uwarunkowana wcześniej nabytą przez niego wiedzą (kulturową, społeczną, naukową). Gromadzone dane, konstruowane kategorie czy teoria są pochodną decyzji badacza, użytej przez niego perspektywy, wcześniejszych jego doświadczeń czy usytuowania w danym dyskursie naukowym (Charmaz, 2006, 2014).

Użyta w tym badaniu perspektywa ma wpływ na sposób traktowania danych empirycznych. Nie są one odbiciem rzeczywistości obiektywnej, ale konstruowanej. Innymi słowy, wypowiedzi badanych nie dają badaczowi bezpośredniego dostępu do faktów tak jak ma to miejsce w badaniach osadzonych w paradygmacie postpozytywistycznym. Narracje i wypowiedzi badanych osób z założenia mają wbudowany w siebie pierwiastek tzw. nieprawdy. Dzieje się tak na skutek tego, że seria zdarzeń jest tak zaprezentowana, aby osiągnąć jakiś szczególnie koniec, znaleźć rozwiązanie, poradzić sobie z jakąś sytuacją. Prawda absolutna dla opowiadającego też nie jest konieczna. W gerontologii narracyjnej takie pomieszanie fikcji i faktów w narracjach starszych osób nazywa się *fakcją* (*faction*) (de Medeiros, 2013, s. 76). Narracje jako retrospekcje zawierają fakty i ich interpretacje. Fakty natomiast to nic innego jak wydarzenia bez interpretacji. Natomiast narracje tkane są z faktów oraz osobistych interpretacji. W tym znaczeniu wypowiedzi badanych są interpretacją serii wydarzeń, zjawisk oraz tego, jakie znaczenia nadają im badane osoby. Innymi słowy, otrzymujemy prawdę z punktu widzenia opowiadającego. Zatem w tym podejściu badacza nie interesuje, czy badany mówi prawdę, ale czy wiarygodnie przedstawia opowiadaną historię, czy jest ona spójna. Z drugiej strony należy wskazać, że improwizowana narracja biograficzna podlega pewnym przymusom, które zapobiegają tworzeniu fikcji. Jest to przymus kondensacji, czyli streszczania opowieści, przymus uszczegóławiania, czyli wchodzenia w szczegóły i przymus zamykania formy, który oznacza, że opowiadane wątki muszą być domknięte (Kaźmierska, 1996).

Postawione zostały następujące pytania badawcze: *Z jakiej pozycji osoby starsze kierują swój przekaz do innych pokoleń? Jaka jest siła i zakres tego przekazu? Czym wyróżnia się przekaz międzygeneracyjny w późnej dorosłości?*

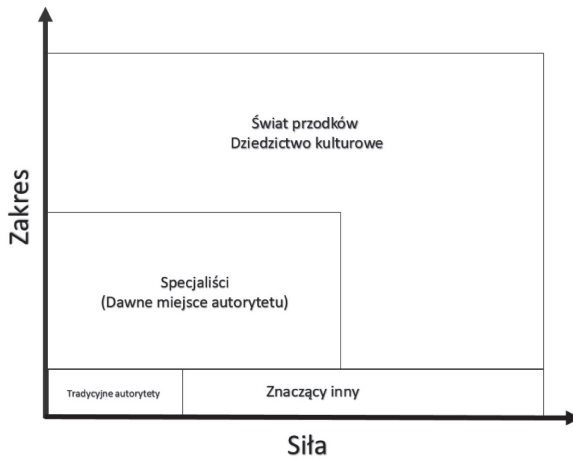
Aby zebrać materiał badawczy wykorzystana została technika wywiadu częściowo strukturyzowanego z elementami wywiadu narracyjno-biograficznego. Badania prowadzone były w latach 2017–2019 na terenie miasta Łodzi oraz wybranych wsiach w województwie łódzkim. Zgodnie z zaleceniami metodologii teorii ugruntowanej w trakcie procesu zbierania danych jednocześnie prowadzona była systematyczna ich analiza (Charmaz, 2009; Konecki, 2000). Badani zostali poinformowani o celu badań, a także o tym, jakie zostaną użyte procedury badawcze. Wyrazili oni zgodę na wykonanie nagrania wywiadu, a także na ich wykorzystanie

w publikacji naukowej. Badani zostali zapewnieni o poufności danych, a także zapoznani z regułami anonimizacji. Wszystkie wypowiedzi były nagrywane. Materiał empiryczny stanowiło 37 nagranych wywiadów z osobami powyżej 70. roku życia (21 kobiet i 16 mężczyzn). Wszystkie transkrypcje wywiadów zaimportowane zostały do programu NVivo11 wspierającego proces analizy danych jakościowych. Procedura analizy wykonana została zgodnie z kolejnymi krokami metodologii teorii ugruntowanej. Dane zostały zakodowane. Wszelkie pomysły, pojawiające się interpretacje zapisywane były w formie not teoretycznych. Dobór kolejnych przypadków miał charakter teoretyczny, co oznacza, że przypadki wybierane były na podstawie bieżących ustaleń analitycznych³. Dobór ten trwał do momentu osiągnięcia nasycenia teoretycznego wygenerowanych kategorii. Przedstawione wyniki badań są częścią większego projektu dotyczącego uczenia się (stawania się) bycia osobą starszą.

Wyniki badań

Teoretyczne nasycenie wyłonionych w trakcie analizy kategorii osiągnięte zostało poprzez uzyskanie takiej liczby wypowiedzi, w których nie pojawiały się już nowe informacje, poprzez poszukiwanie wariacji badanego zjawiska (w tym przypadku istnienia przekazu międzypokoleniowego odbywającego się w obu kierunkach bądź jego braku), a także poprzez stworzenie matrycy potencjalnych miejsc, z jakich przekaz ten może płynąć. Pozwoliło to między innymi na wyłonienie różnych obszarów interakcyjnych, w których może dochodzić do międzypokoleniowych relacji. Pierwszy odnosi się do współdzielenia świata społecznego człowieka z innymi współczesnymi mu ludźmi, a także ze znaczącymi innymi, którzy dzielą z nim wspólną przestrzeń i czas. Na to nakłada się jeszcze świat przodków i następców, którzy w sposób pośredni oddziałują na rzeczywistość społeczną. Zatem możemy mówić o współobecności innych na kilku poziomach. Daje to możliwość przekazu informacji, wiedzy, wartości itp. pomiędzy generacjami na wiele sposobów, gdzie zakres i siła tego oddziaływania jest zróżnicowana (zob. wykres 1).

³ Uwzględnione zostały osoby starsze mieszkające w mieście jak i na wsi, w domach, mieszkaniach jednorodzinnych i wielorodzinnych, a także w pokojach jedno- i dwuosobowych będących w grupie placówek stałego pobytu dla ludzi starszych. Dane zróżnicowane zostały także pod kątem samotnego i wspólnego zamieszkiwania z rodziną lub współmałżonkiem oraz ze względu na stan zdrowia – osoby zdrowe i chore. Badania jakościowe prowadzone w rodzimym środowisku, pozwalają badanym osobom na swobodę językową, są niedyrektywne i nieustrukturyzowane, a także zbliżają badacza do świata badanych osób (Pilch, Bauman, 2001).



Wykres 1. Zakres i siła oddziaływania międzypokoleniowego uczenia się

Źródło: opracowanie własne.

Z przeprowadzonych badań wynika, że największa siła oddziaływania międzypokoleniowego przekazu z udziałem osób starszych jest w sytuacji, kiedy przekaz ten dokonywany jest z pozycji znaczących innych. Ze względu na to, że tego typu rola łączy się z silną emocjonalną a czasami intelektualną więzią, zakres oddziaływania tego przekazu jest niewielki. Trudno jest bowiem utrzymać głębokie relacje jednocześnie z wieloma osobami. Zupełnie inaczej jest w przypadku autorytetu, który wywołuje u odbiorców podziw, zaufanie i szacunek i nie jest nacechowany silnym osobistym związkiem z drugą osobą. Jeżeli jednostka, społeczność czy instytucja jest społecznie uważana za autorytet to jego zakres i siła oddziaływania są relatywnie wysokie. Obecnie miejsce tradycyjnych autorytetów takich jak szkoła, Kościół, nauczyciel, rodzice czy osoby starsze skurczyło się do niewielkich rozmiarów, co przekłada się na niewielki zakres i siłę ich oddziaływania na przyszłe pokolenia. Miejsce tradycyjnych autorytetów zajęli różnego rodzaju specjaliści.

Ostatnim wyróżnionym obszarem jest świat przodków, o których wielkości i doniosłości ich przekazu orzekają kolejne generacje. Przejście na ten poziom nie jest zależne od woli jednostki. Przekaz ten ma charakter historyczny i wchodzi w skład dziedzictwa kulturowego, który jest wzmacniany przez instytucjonalne rozwiązania, np. poprzez umieszczenie go w programie nauczania szkolnego. Jego zakres i siła oddziaływania jest bardzo duża. Ze względu na specyfikę przeprowadzonych badań szczególnie interesujące są te trzy pierwsze rodzaje przekazu międzypokoleniowego, które zostaną poniżej omówione.

Największy wpływ w procesie socjalizacji na konstruowanie jaźni drugiej osoby mają znaczący inni (*significant others*). Wymaga to ich współobecności, a interakcja odbywa się twarzą w twarz. Znaczący inni przekazują dziecku taki

obraz świata, jaki chcą, aby go wdziało dziecko. To prowadzi do tego, że bardzo młody człowiek z początku identyfikuje się z przekazywanym mu obrazem świata oraz osobą go przekazującą, do tego stopnia, że nie potrafi oddzielić wyobrażenia samego siebie od wyobrażenia na temat znaczących innych (Mead, 1975). W przeprowadzonych badaniach dokumentuje się przekaz, jaki wiele lat wcześniej osoby starsze otrzymały od swoich bliskich. Przekaz ten wywarł na badanych seniorach duże wrażenie. Wiele z tych nauk zostało przez nich zinternalizowanych. Dotyczył on życiowych wskazówek, jakie badani otrzymali od swoich rodziców czy od dziadków. Siła tego przekazu najlepiej artykułowana jest w powtarzających się w wielu wypowiedziach seniorów ich podobieństwa charakterologicznego do własnych rodziców lub wręcz wrodzenia się do nich. W narracjach pobrzmiewa otwartość na międzypokoleniowy przekaz płynący od starszego pokolenia, szacunek i posłuch, jaki mieli kiedyś rodzice czy bliskie osoby. Obecnie badani sami mają możliwość bycia wzorcem dla swoich wnuków. Dzieje się tak na skutek przejmowania przez nich części obowiązków związanych z opieką i wychowaniem swoich wnuków/prawnuków. Sytuacjom takim sprzyja także wspólne zamieszkiwanie w wielopokoleniowym domu. W trakcie tych kontaktów przekazywane są różne nauki życiowe, jak np. zachowywać się przy stole, jak szanować innych, jak się modlić, jak rozmawiać z innymi ludźmi. Seniorzy opowiadają swoim wnukom różne historie rodzinne, przechowują pamiątki po ważnych wydarzeniach z dawnych lat, pokazują je i objaśniają ich znaczenie.

Pamiętam też, że miałam też taki napis solidarność na koszulkę, to właśnie mój (M) mi przyniósł, w sumie to chyba nawet kilka, w latach 80. no to żeśmy wszyscy mieliśmy, no ale my dziewczyny nie byłyśmy tam jakimś członkiniami czy coś, nie tylko miałyśmy te napisy i pamiętam, że trzymałam je, żeby wnukom pokazać (32).

O nawet dziś z moim najmłodszym wnukiem rozmawiałam dziś o moim tacie, bo on uważam, że jak już ma trzynaście lat to mogę mu powiedzieć, on się dopiero dzisiaj dowiedział, że mój tato stracił obie nogi, bo ja mu tego nie mówiłam. Ja wiem, dwie godzinki temu ucieliśmy sobie małą pogawędkę i widziałam, że słuchał z wielkim zainteresowaniem (29).

Można tu mówić o takim międzypokoleniowym modelu komunikacji, w którym transmisja przekazu biegnie od pokolenia starszego (rodzice/dziadkowie) do pokolenia młodszego (dzieci). Wydaje się zatem, że w wymiarze indywidualnym na wczesnym etapie ontogenezy (aż do okresu dorastania) mamy do czynienia z kulturą postfiguratywną, czyli kulturą nieocenionych przodków (Mead, 2000).

W dorosłości takim znaczącym innym może być osoba lub grupa, która będzie odgrywała ważną rolę w tworzeniu się światopoglądu człowieka, choć w tym przypadku niekoniecznie można mówić o przekazie międzypokoleniowym. Zarówno opinie tych osób lub grup, ich oceny sytuacji, wydarzeń będą miały charakter formatywne na jednostkę, jak i będą stanowić punkt odniesienia dla interpretacji doświadczeń oraz podejmowanych działań. Takim znaczącym innym dla osoby

dorosłej może być współmałżonek, przyjaciel czy ktoś z krewnych (Denzin, 2005; Nowak-Dziemianowicz, 2008). Może też nim być osoba starsza, która zarówno na wcześniejszym etapie życia, jak i w życiu dorosłym jednostki nadal odgrywa ważną rolę. Zakres oddziaływania znaczących innych jest niewielki, ale za to ich siła jest bardzo duża.

W kontekście przekazu międzypokoleniowego należy także przyjrzeć się pojęciu autoryt, który można rozumieć jako relację pomiędzy dwiema osobami, gdzie jedna z nich posiada własności wywołujące podziw, zaufanie i szacunek u tej drugiej, a przez to jej chęć podporządkowania się, czy podążania według przekazywanych norm i zasad przez osobę posiadającą autorytet. Termin ten także można odnieść do relacji pomiędzy osobą a grupą społeczną, instytucją czy urzędem (De Tchorzewski, 2017). Zakres i siła oddziaływania autorytetu jest relatywnie wysoka. W okresie dorastania młodego człowieka seniorzy przestają odgrywać rolę autorytetu. I choć w badaniach, jakie odnaleźć można w literaturze przedmiotu, pojawiają się osoby posługujące się pozytywnym stereotypem starości (Jursa i in., 2018) utożsamiające ten okres z doświadczeniem i mądrością życiową, opanowaniem, prawdomównością, konsekwencją w dążeniu do celu itp., to jednak przeważają określenia pejoratywne, wskazujące na starość jako brak kompetencji, umiejętności, wiedzy, elastyczności, otwartości (Konieczna-Woźniak, 2014). Okazuje się, że wytworzony i podtrzymany przez starszą generację system wartości, norm, obyczajów i praw nie jest realizowany przez kolejne pokolenia w takim wymiarze, jakim życzyłyby sobie osoby starsze. Nie są już one autorytetami. W ich miejsce pojawiają się nowe autorytety, a konkretnie różnego rodzaju specjaliści, fachowcy, znawcy czy opiniotwórcy, którzy dobrze wyczuwają zmiany, rozumieją nowe technologie, potrafią się podłączyć i wpasować w pojawiające się nowe trendy.

Zatem jakie obecnie miejsce zajmują tradycyjne autorytety, a w tym osoby starsze? Zdaje się, że obszar ten skurczył się do niewielkich rozmiarów. Tym samym możliwości związane z międzypokoleniowym przekazem także się zmniejszyły. Zakres i siła jego oddziaływania jest relatywnie niska. Adresatem tego przekazu mogą być zarówno bliskie osoby, obcy, jak i bezosobowi odbiorcy.

W pierwszym przypadku można mówić o dwóch koegzystujących i nieprzenikających lub słabo przenikających się światach osób młodszych i starszych. Można tu mówić o impregnacji na przekaz międzypokoleniowy. Okazuje się, że zarówno osoby młodsze, jak i sami seniorzy nie są otwarci na przekaz międzygeneracyjny, na wspólne uczenie się od siebie i o sobie. W najlepszym przypadku można mówić o pewnych trudnościach związanych z tym przekazem.

Powodów tego stanu rzeczy jest wiele. Badane osoby wskazują na złe wychowanie młodzieży, znieczulicę społeczną na wspólne dobro, wszechobecne technologie, które całkowicie pochłaniają uwagę młodych osób, co przyczynia się do rozpadu więzi społecznych.

Kiedyś nie było ani telewizora mama nie miała, tylko na ścianie takiego grajka, to my graли sobie w podchody, grałiśmy z braćmi w karty. No była taka

atmosfera piękna, a teraz? Niech Pan zobaczy, teraz moja wnuczka też jak rozmawia „Babciu, nie mam czasu, bo sobie patrzę w ten telefon, ciocia mi kupiła, no ten telefon i tam sobie gram w gry” (19).

W wypowiedziach dokumentuje się także fakt zaobserwowania przez badanych braku kontaktu pomiędzy pokoleniami. Kolejną przyczyną impregnacji na przekaz międzypokoleniowy zauważaną przez badanych są obecne czasy, w których ludzie nastawieni są na konsumpcję.

Staralam się tak wychowywać (jak mnie wychowali rodzice – przyp. MM), ale muszę panu powiedzieć, że tak jak nadmieniał jest to wiek konsumpcyjny, w pewnym momencie przestałam, że tak powiem narzucać przykłady, żeby to dla nich, żeby bo mnie też tak uczono, ponieważ wszystko idzie na łatwiznę. Wszystko jest (25).

Narratorzy skarżą się także na daleko posuniętą specjalizację będącą wynikiem podziału pracy oraz pojawianie się coraz to nowych zawodów. Utrudnia im to zrozumienie czym zajmują się ich bliscy. Z drugiej strony wspomniana optymalizacja podziału pracy doprowadziła człowieka do postrzegania zjawisk w oderwaniu od ich kontekstu.

Okazuje się, że podobnie jak osoby młodsze są zamknięte na przekaz od osób starszych, tak ci ostatni są zamknięci na przekaz od tych pierwszych. Czasami osoby starsze wychodzą z inicjatywą porozumienia się z młodszą generacją, ale napotyka ją na silny opór, co może prezentować poniższa wypowiedź.

Ale od razu jest mowa, że: „Ty babcia nie w tych czasach żyjesz i nie wiesz jak to życie wygląda”. No i to jest koniec rozmowy (18).

Z drugiej strony seniorzy nie zawsze zainteresowani są sprawami osób młodszych, ich problemami życia codziennego, rozterkami związanymi z wyborem kupna nowych rzeczy, nieokreślonymi relacjami damsko-męskimi, ich postępowaniem czy życiowymi wyborami.

Bo młodzież już teraz (rozmawia – przyp. MM) o samochodach, wycieczki gdzie jakie (śmiech), jaki tam ubieranie (śmiech), ubiór gdzie tam moda, do jakich sklepów, więc w moim wieku był zupełnie inny temat z rodzicami czy ze starszymi ludźmi a teraz młodzież ma zupełnie inne, oni nie mają, nie mają kontaktu ze starszymi (7).

Okazuje się, że mamy do czynienia z dwoma nieprzystającymi do siebie światami. Ich nieprzekładalność może być frustrująca dla obu stron, które uważają, że mają coś ważnego do zakomunikowania, ale w osobach starszych lub młodszych nie widzą adresata swojego przekazu. W efekcie prowadzi to do wycofania się z relacji. Stanowić to może podglebie dla formowania się dystansu międzypokoleniowego (Sztompka, 2002).

Z punktu widzenia osób starszych najlepszym odbiorcą ich wypowiedzi są osoby w podobnym wieku, bowiem jednostka dzieląc się z nimi swoimi przeżyciami czy spostrzeżeniami, nawiązuje do wspólnego rodowodu pokoleniowego, czy wspólnie podzielanych wartości, tradycji, obyczajów, norm itp. Dlatego też

fakt fizycznego kurczenia się ich kohorty ogranicza im tym samym liczbę osób, z którymi czują pokoleniowe powinowactwo.

Opisywane zjawisko impregnacji na przekaz międzypokoleniowy może być mylnie brany za konflikt pokoleń. Jednakże pomimo istnienia pewnych podobieństw są także znaczące różnice. Konflikt pokoleń przede wszystkim dotyczy rodziców i ich dorastających dzieci. Najpełniej uwidacznia się on w okresie dojrzewania jednostki i związane jest z tworzeniem się tożsamości człowieka dorosłego (Brzezińska, 2017). Obejmuje on jednakowo wymiar fizyczny, psychiczny oraz emocjonalny. W pierwszym przypadku zmieniający się wygląd fizyczny jednostki w okresie dojrzewania prowadzi do zmiany postrzegania siebie jako prawie dorosłej osoby, a z drugiej otoczenie zaczyna taką osobę traktować inaczej. Nie bez wpływu pozostaje fakt dojrzewania biologicznego i zainteresowania płcią przeciwną. W odniesieniu do rozwoju poznawczego pojawia się zdolność do myślenia formalnego i hipotetyczno-dedukcyjnego. Staje się to podstawą do abstrakcyjnego myślenia logicznego, a także możliwości snucia refleksji. Jednostka staje się bardziej krytyczna. Zaczyna dostrzegać alternatywne wzorce postępowania. Do tego pojawia się silna potrzeba autonomii. Oba czynniki w rezultacie prowadzą do dystansowania się dorastających dzieci wobec przekazywanych przez rodziców wartości, zasad i norm. Pojawia się krytycyzm w stosunku do osób dorosłych. W sferze emocjonalnej także następują zmiany. U osób będących pomiędzy dzieciństwem a dorosłością nie ustaliły się jeszcze do końca nowe kryteria oceny sytuacji, nie wykrystalizował się jeszcze nowy sposób widzenia świata i jego interpretacji. Do tego następują zmiany w układzie nerwowym. Stanowiąc to może podstawę dla labilności oraz silnych przeżyć emocjonalnych. Wszystkie opisane powyżej przypadki mogą prowadzić do różnego rodzaju napięć i konfliktów. Jest to przejaw prawidłowości tego etapu rozwojowego i ma charakter przejściowy (Kliś, 2011). Konflikt pokoleń związany jest z buntem i kontestacją przez młodsze pokolenie zastanego porządku świata. Natomiast impregnacja na przekaz międzypokoleniowy nie tylko odnosi się do okresu adolescencji, ale obejmuje także swoim zakresem osoby dorosłe z różnych pokoleń. Co więcej, dotyczy ona zarówno młodszego, jak i starszego pokolenia. Chodzi tu przede wszystkim o zjawisko zamknięcia się na odmienność warunkowaną historycznie (perspektywa diachroniczna, ujmująca zjawiska w kontekście czasu). Perspektywa czasowa niesie ze sobą oceny tego, jak było oraz tego, jak jest. Ze względu na to, że nikt nie lubi być ocenianym, tym bardziej kiedy ocena postrzegana jest jako niesprawiedliwa lub nieadekwatna, młodsza lub starsza generacja impregnuje się (zamyka) na przekaz międzypokoleniowy. Co więcej, narracje sprzed kilkudziesięciu lat, którymi mogą się posługiwać osoby starsze, nie opisują już zastanej rzeczywistości społecznej, bowiem ta się zmieniła, jest inna. Opowieści te dla młodszych pokoleń, w jakimś stopniu się zdezaktualizowały. Z kolei osoby starsze idealizując przeszłość, własną młodość i sprawczość oraz swoje własne narracje mogą zamykać się na nowe

trendy, nowe możliwości, nowe dyskursy a tym samym zamykać się na to, co mają do powiedzenia młodsze pokolenia.

Opisany mechanizm impregnacji na przekaz międzypokoleniowy nie dotyczy całej populacji osób starszych. Są też takie jednostki, które zachowały otwartość na pluralizm światopoglądowy, kulturowy i przejmują różne style życia, normy i zasady. Prowadzi to do powstawania mozaikowej tożsamości. Sprzyjają temu mass media, a także postmodernizm relatywizujący prawdę, propagujący różnorodność bez jej oceny oraz pokojowego współistnienia różnych światopoglądów. Dotyczy to zwłaszcza młodszych osób starszych⁴, którzy Eriksonowskie pojęcie generatywności przypadające na okres średniej dorosłości rozciągnęli na etap późnej dorosłości. Ma to swój wyraz w aktywnym i produktywnym spędzaniu czasu na emeryturze. W ten sposób osoby takie wpisują się w neoliberalny dyskurs dotyczący starości kwestionujący wyłączność biologicznego deterministycznego mechanizmu starzenia się, które w dużej mierze regulowane jest także poprzez procesy kulturowe, historyczne oraz uwarunkowania instytucjonalne (Phillipson, Walker, 1987). O ile liberalizm oznaczał ducha przedsiębiorczości i etykę pracy (Weber, 2011), o tyle neoliberalizm koncertuje się na konsumpcji i tworzeniu warunków najbardziej jej sprzyjających (Boltanski, Chiapello, 2005). W wymiarze polityki społecznej polega to na zapewnieniu przez państwo opieki zdrowotnej, socjalnej, a także szerokiego wsparcia infrastrukturalnego dla osób starszych, które nadal pozostają aktywne i produktywne. Istnieje przy tym swoboda w wyborze usług według możliwości i osobistych zasobów seniorów. Ma to swój wyraz w ściśle ustalonych trybach postępowania, inaczej reżimach. I tak można mówić o reżimie wiedzy egzemplifikującym w uczęszczaniu na Uniwersytet Trzeciego Wieku, reżimie młodości, polegającym na tym, aby wyglądać dużo młodziej niż stanowi o tym wiek metrykalny, reżimie dietetycznym, reklamowany w mass mediach jako ten, który przywraca zdrowie, poprawia samopoczucie, wydłuża życie, czy umożliwi pozbycie się zbędnych kilogramów. Kolejnym jest reżim wszelkiego rodzaju aktywności (społecznej, kulturalnej, fizycznej itp.), mającej za zadanie przełamanie wciąż jej niskiego poziomu warunkowanego postawami wywiedzionymi jeszcze sprzed transformacji ustrojowej, odznaczającymi się biernością i roszczeniowością (Turek, 2011), ale także stanem zdrowia i sytuacją rodzinną seniorów (Czapiński, Błędowski, 2014). Osoby wpisujące się w neoliberalny nurt są aktywne, otwarte, zaangażowane w różne działania, skoncentrowane na samorozwoju, zainteresowane wydarzeniami politycznymi, kulturalnymi, obyczajowymi, które na bieżąco śledzą przemiany zachodzące w społeczeństwie. Zaznajomieni są z nowymi technologiami. Część z tych osób powstrzymuje się od narzucania własnego zdania czy opinii innym osobom.

⁴ Podział zbiorowości osób starych na kohorty odnosić się może do trzech kategorii wiekowych, jakie wyłonione zostały przez gerontologów: „młodzi starzy” (jednostki w wieku 60–65 lat i więcej), „starzy starzy” (osoby powyżej 75 roku życia) oraz „najstarsi starzy” (grupa skupiająca osoby powyżej 85 lat) (Szukalski, 2004).

Ja bardzo szanuję tą pierwszą jego żonę (mojego wnuczka – przyp. MM). I szanuję tą też drugą. To był jego wybór. Nie można się wtrącać (10).

No przecież bez polityki nie da się po prostu funkcjonować. No polityka to jest codzienność. Ona chcesz nie chcesz wchodzi w twoje życie, z ekranu wyziewa. Ktoś ci donosi o tym o tamtym, owamtym i musisz znać stanowisko człowieka. Chcesz, nie chcesz, musisz coś tam pomyśleć (01).

Postanowiłem kupić sobie komputer. Miałem kolegę, który już trochę działał młodszy ode mnie, ale działał, właśnie już robił kosztorysy robił tam projekty komputerowe, no i tak mnie zachęcił. Ja się dałem na to złapać i w zasadzie dzisiaj nie mam problemu z komputerem. Posługuję się normalnie, może nie wszystkie operacje, bo już nie zabiegam o to, żeby aż takim być profesjonalistą, ale po prostu to, co potrzebuję z komputera to ja wydobędę. I jak żona zobaczyła, że ja mogę to mówić: „A ja nie?” i też usiadła. Bała się dotknąć, mówię: „Pukaj gdzie chcesz rób co chcesz, zepsuć nie zepsujesz a może się coś nauczy się.” I faktycznie dzisiaj nie ma problemu też z komputerem (08).

Wracając do zjawiska impregnacji na przekaz międzypokoleniowy, można także przyjąć perspektywę nie tyle diachroniczną co synchroniczną ujmującą zjawiska współistniejące w tym samym czasie. Mamy wtedy do czynienia z impregnacją na przekaz w obrębie pokoleń dotyczącą zamknięcia się na różnorodność kulturową, która odnosi się do współistnienia na jednym terytorium: a) osób należących do różnych kultur, b) zróżnicowanych nieformalnych norm społecznych, c) rozmaitych systemów wartości i praktyk kulturowych. Impregnacja na przekaz będzie wiązała się z chronieniem tego, co w przekonaniu jednostki lub danej grupy jest cenne, wartościowe i stanowi o jej homogenicznej, spójnej i logicznej tożsamości. W ten sposób da się wyjaśnić zróżnicowanie postaw w obrębie danego pokolenia. W przypadku badanych osób za przykład mogą posłużyć odmienne systemy aksjologiczne przez nich wyznawane. Niektórzy w czasach PRL-u popierali opozycję, a inni z zyczliwością odnosili się do ówczesnej władzy. Jedni są religijni i za swoją wiarę i przekonania są w stanie dużo poświęcić, podczas gdy dla drugich nie ma to większego znaczenia. W wypowiedziach badanych osób pobrzmiewa owo zróżnicowanie, które uwidacznia się w podziałach społeczno-politycznych, jakie obecnie zauważyć można w Polsce.

Ja głosuje zawsze na lewicę, przepraszam, ale ja nie głosuje ani na PIS, ani na PO, ja głosuje na lewicę. Zresztą u mnie w domu była zawsze, zawsze była, zawsze była... właśnie polityka, i jakoś ja się w tym tak wychowałam ... wujka miałam, który był komendantem na Chojnach w milicji, tatę zabrał też (10).

Z racji tego, że jestem przy kościele to Prawo i Sprawiedliwość jest mi bliższe niż przykładowo PO czy SLD. Też się cieszę z tego, że ta sytuacja, ich mocuje, że widać, że też targają się robić. Wiem, że to nie jest takie łatwe naprawić tam w ciągu trzech, czterech lat jak było psute przez kilkadziesiąt lat no ale no wszystko wydaje mi się, że to w Polsce co jest ta cała polityka idzie w dobrym kierunku (07).

Moja siostra wystartowała coś, jakąś opowieść o kapłanie, opowiedzieć coś takiego bardzo fascynującego ja mówię: „Maryla, ani pół słowa nie powiesz. Nic już nie powiecie o żadnych kapłanach. Chcecie obrabiać komuś tak zwane cztery litery i chcecie źle mówić zwłaszcza o kapłanach, to nie przy mnie. Musicie pocze-kać niestety aż ja pójdę do domu, chcecie proszę bardzo macie auta, możecie mnie odwiedzić”. I zrobiła się cisza (27).

Powyżej opisane zostało zjawisko nieprzystających do siebie światów osób młodszych i starszych. Istnieją jednak i takie sytuacje, w których seniorzy z racji posiadanych doświadczeń, bycia świadkiem historycznych wydarzeń czy dysponowania szerokim wachlarzem kompetencji kulturowych przyjmują rolę ekspertów. Dzieje się tak na przykład w przypadku próśb kierowanych w ich stronę o opowiedzenie o wybranych wydarzeniach z przeszłości z ich perspektywy, przywołania atmosfery dawnych lat, panujących wtedy zwyczajów i tradycji czy odszyfrowania koligacji rodzinnych. Są żywym nośnikiem pamięci niezapisanych lub zapominanych śladów przeszłości, które mogą być przywoływane w różnych okolicznościach.

W narracjach badanych pojawiają się także wypowiedzi świadczące o istnieniu transferu wiedzy i umiejętności biegnących od pokolenia osób młodszych do pokolenia osób starszych. Zazwyczaj związane jest to z niemożnością opanowania nowoczesnej technologii jak ustawienia odpowiednich parametrów nowego odbiornika telewizyjnego, obsługi niektórych sprzętów gospodarstwa domowego, obsługi komputera czy chociażby telefonu.

Syn mi ostatnio kupił telefon taki nowoczesny, taki dotykowy z wielkim ekranem i mówi: „No to będziesz mama miała teraz większy ekran, to sobie łatwo znajdziesz telefony. Łatwiej będzie Ci dzwonić”. No a tu dupa ciemna nie radzi sobie z tym. Tam się ledwo czegoś dotknie, coś wyskakuje (32).

Seniorzy otrzymują od swoich dzieci czy wnuków dodatkowe objaśnienia pomagające im uporać się z nowymi technologiami. Czasami podane rozwiązania i podpowiedzi nie odnoszą spodziewanego skutku i osoby starsze rezygnują z nowych urządzeń na rzecz powrotu do tych, które znają.

Kolejnym adresatem przekazu międzypokoleniowego są obcy. Mamy tu często do czynienia z pouczeniami, doraźnymi interwencjami czy reakcjami na nagane sytuacje społeczne. Interakcje z innymi mają charakter bezpośredni. Osoby starsze stają tutaj na straży ładu, moralności i obyczajności publicznej. Nie mają oni jednak ani społecznej, ani prawnej, ani instytucjonalnej możliwości wyegzekwowania właściwego postępowania osób z innych pokoleń. Nie mają też autorytetu, który zagwarantowałby im posłuch. Ich interwencje w najlepszym wypadku kończą się obojętnością upominanych, a w najgorszym ich agresją lub wręcz fizyczną przemocą. W rzadkich przypadkach odnoszą pożądany skutek.

A teraz młodzież to przeklina, bluźni, pali papierosy, i to wszyściusięńko. Ja jestem, ja jestem starsza, ja się teraz już tak boję, bo nigdy nie wiadomo, kto, w której kieszeni ma noża. Ale ja nie mogę, na przykład wsiadła kobieta i mężczyzna,

odkryli sobie piwo i piją piwo. Wie pan, że się nikt w tramwaju nie odezwie? No to ja się pytam: Czy tego, czy oni nie pomylili tramwaju z kawiarnią. No nie. No to w takim razie proszę wysiąść i wypić sobie piwo gdzie, ale nie w tramwaju. A coś się pani nie podoba? A co tu się mówię może podobać? Powiedziałam, że jak nie wysiądą, to ja w tej chwili dzwonię po policję (...) Co ci się nie podoba, to cię ku/wysadzimy, to tam tego". Ja się nic nie odezwałam, na przystanku wysiadłam z tramwaju, bo to był drugi wagon, to było na Kilińskiego. Wsiadłam do pierwszego, do motorniczego. I mówię: „Proszę pana, w drugim wagonie jest taka i taka historia. Niech pan zareaguje”. (...) I akurat tak traf był, że akurat policja się znalazła (...). Od razu patrzę, a oni prowadzą tych dwóch facetów (10).

W przeprowadzonych wywiadach dokumentuje się także przekaz skierowany do anonimowego i bezosobowego odbiorcy. Mogą to być zarówno współcześnie żyjący ludzie, ale równie dobrze kolejne pokolenia, które dopiero nadejdą. To, co jest charakterystyczne dla tego typu przekazu, to jego dość ogólny charakter pozbawiony wątków biograficznych. Najczęściej są to wskazania dążenia ku doskonałości poprzez nabywanie odpowiednich zalet charakteru, postaw, zasad oraz siły moralnej jak np. bycie dobrym, układnym, oszczędnym, pracowitym, zaradnym czy przyzwoitym. W przekazie tym ukazana jest też ważność życia w pokoju, założenia własnej rodziny, a także godnego życia, w którym człowiek nie zatraci własnego człowieczeństwa. W ten sposób wyrażają seniorzy troskę o przyszłe pokolenia, a jednocześnie zapewniają sobie symboliczne przetrwanie po śmierci, która ich zdaniem będzie się wyrażała w tęsknocie i pamięci innych osób.

Podsumowanie

Wyniki przeprowadzonych analiz wykazały, że osoby starsze kierują swój przekaz do różnych pokoleń z dwóch jakościowo odmiennych pozycji. Pierwsza łączy się z rolą znaczących innych i odbywa się w środowisku rodziny, które potraktować można jako środowisko nieformalnego uczenia się. W badaniach dość dobrze dokumentuje się transfer wartości i wiedzy płynący od pokolenia starszych do pokolenia młodszych. Zauważyć też można odwrotny kierunek tego procesu, który najczęściej sprowadza się do instruowania osób starszych przez osoby młodsze, jak radzić sobie z nowymi technologiami. Ogólnie rzecz ujmując, w pierwszym przypadku dochodzi do przekazu światopoglądu, natomiast drugi ma charakter bardziej instrumentalny. Z jednej strony międzypokoleniowy przekaz przyczynia się do modelowania zachowań dzieci, ich socjalizacji, pomaga im w nabywaniu społecznych umiejętności, prowadzi do wewnętrznego wzrostu, prowadzi do wyrobienia pozytywnych postaw względem innych osób, a także przyczynia się do obniżenia negatywnych stereotypów dotyczących starszej generacji. Z drugiej strony osoby młodsze mają okazję wykazania się w roli mentorów. Jest to tak zwany odwrócony mentoring (*reverse mentoring*) polegający na przekazywaniu przez osoby młodsze osobom starszym wiedzy oraz umiejętności z zakresu

nowych technologii, nowych rozwiązań, mediów społecznościowych, a także uwrażliwia ich na nowe trendy (Muszyński, 2014b). Sprzyjać to może społecznej inkluzji osób starszych, tworzeniu się wzajemnego zrozumienia obu generacji, a także tworzeniu bogatej sieci relacji społecznych. Można zatem stwierdzić, że opisane relacje międzypokoleniowe są nie tylko źródłem uczenia się (Biesta i in., 2011), ale także uczeniem się rozumianym *per se* (Muszyński, 2014a).

Przekaz międzypokoleniowy może być także kierowany z pozycji tradycyjnego autorytetu. Jednakże we współczesności autorytety zastąpione zostały różnego rodzaju specjalistami, fachowcami, znawcami czy opiniotwórcami, którzy dobrze wyczuwają zmiany, rozumieją nowe technologie, potrafią się podłączyć i wpasować w pojawiające się nowe trendy. To powoduje, że niewielu wsłuchuje się w to, co mają do powiedzenia tradycyjne autorytety. Siła i zakres oddziaływania ich przekazu jest obecnie niewielka. W badaniach nad międzypokoleniowym przekazem autorzy najczęściej skupiają się na jego pozytywnych (Borowik, 2020; Sasin, 2014) bądź negatywnych aspektach (Janusz, 2015; Tapscott i in., 1996), jednocześnie przeocząc, że światy różnych pokoleń mogą być w pewnych warunkach w dużym stopniu nieprzystawalne, w których zarówno osoby starsze, jak i młodsze zaimpregnowane są na przekaz międzypokoleniowy. Przyczyn tego faktu należy upatrywać w opisanych przemianach demograficznych, społecznych i kulturowych. Impregnacji na przekaz międzypokoleniowy sprzyjać może także fakt, że życie społeczne zorganizowane jest w oparciu o wiek chronologiczny, na skutek silnej industrializacji społeczeństw w XX wieku. Nastąpiła wtedy segregacja na grupy osób charakteryzujących się wspólnotą doświadczeń i postaw wobec życia. Proces homogenizacji swoim zasięgiem objął szkoły, fabryki, przedsiębiorstwa oraz różnego rodzaju instytucje. Obecnie nadal można mówić o procesie separacji seniorów od innych pokoleń, nazywanych wręcz przez niektórych badaczy procesem gettoizacji (Słowińska, 2014), rozumianych tu jako utworzonych wygrodzonych, odseparowanych ofert czy przestrzeni, z których skorzystać mogą jedynie seniorzy. Chodzi tu o uniwersytety trzeciego wieku, kluby seniora, domy dziennego pobytu, aktywne centra seniorów, fundacje skupiające jedynie osoby starsze itp. Proces ten zarówno tworzony jest odgórnie, ale także przy aktywnym współdziałaniu (autoseparacji) osób starszych.

Interesujące są wyniki wskazujące na to, że osoby starsze kierują także swój przekaz do anonimowego i bezosobowego odbiorcy, inaczej do bliżej nieokreślonej publiczności. Nadawcy nie mają pewności czy komunikaty dotrą do odbiorcy i czy zostaną przez nich respektowane. Mieszanka nagromadzonego potencjału biograficznego, mądrości życiowej i doświadczenia pozwala seniorom na artykułowanie takich zasad życia czy sposobów postępowania, które niezależnie od czasu i miejsca nie tracą na wartości. Można tu mówić o uniwersalnym charakterze ich przesłania. Wracają oni wspomnieniami do tego czego ich nauczono, a co okazało się wartościowe, trwałe, względnie niezmiennie. Odkrywane są na nowo proste, a jednocześnie uniwersalne zasady życia, które pragną przekazać następnym

pokoleniom. Stoją one w kontrze do mądrości etapu okresu adolescencji, wczesnej i średniej dorosłości. Ich pojawieniu sprzyja skrócona perspektywa życia, a także jego finalność. W obliczu nieuchronności śmierci łatwiej jest badanym oddzielić to co w życiu jest ważne, od tego, co nieważne. Zatem można ostrożnie postawić hipotezę, że ten ostatni rodzaj przekazu międzypokoleniowego jest charakterystyczny dla osób w późnej dorosłości. Ma on wymiar ahistoryczny i bezosobowy. Raczej jest on niespotykany na wcześniejszych etapach życia i może być postrzegany jako wyłaniający się obraz starości.

Okazuje się, że międzypokoleniowy przekaz niekoniecznie musi być wszechobecnym i naturalnie przebiegającym procesem, który zachodzi spontanicznie w różnych generacjach. Obecność w danym miejscu osób zróżnicowanych wiekowo wcale nie musi oznaczać, że zachodzi proces międzypokoleniowego uczenia się. Stąd bierze się konieczność organizowania odgórnych formalnych i pozaformalnych działań na rzecz jego wspierania. W związku z tym na wszelkiego rodzaju unijne programy międzypokoleniowego uczenia się można spojrzeć jak na potrzebę minimalizowania negatywnych skutków związanych z pogłębiającym się dystansem międzypokoleniowym.

Bibliografia

- Arendt, H. (2011). *Między czasem minionym a przyszłym. Osiem ćwiczeń z myśli politycznej*. Warszawa: Aletheia.
- Arnett, J.J. (2000). Emerging adulthood. A theory of development from the late teens through the twenties. *American Psychologist*, 55(5), s. 469–480.
- Baldwin, E., Longhurst, B., McCracken, S., Ogborn, M., Smith, G. (2007). *Wstęp do kulturoznawstwa*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Bauman, Z. (2006). *Płynna nowoczesność*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bieńkowska, I., Kitlińska-Król, M. (2017). Rodzina w świetle danych demograficznych w Polsce i w Europie. *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Seria: Organizacja i Zarządzanie*, 112(1990), s. 35–46.
- Biesta, G., Field, J., Hodkinson, P., Macleod, F.J., Goodson, I.F. (2011). *Improving learning through the lifecourse. Learning lives*. London: Routledge.
- Boltanski, L., Chiapello, E. (2005). *The new spirit of capitalism*. London: Verso.
- Borowik, J. (2020). „Dziadkowie–rodzice” widziani oczami dorosłych wnuków. *Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne*, 10(1), s. 175–188.
- Brown, R., Ohsako, T. (2003). A study of inter-generational programmes for schools promoting international education in developing countries through the International Baccalaureate Diploma Programme. *Journal of Research in International Education*, 2(2), s. 151–165.
- Brzezińska, A.I. (2017). *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM.
- Charmaz, K. (2006). *Constructing grounded theory. A practical guide through qualitative analysis*. Thousand Oaks CA: Sage.
- Charmaz, K. (2009). *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*. Warszawa: Wydawn. Naukowe PWN.

- Charmaz, K. (2014). *Constructing grounded theory*. Los Angeles: Sage Publication.
- Cichy, K.E., Smith, G.C. (2011). Closing the generation gap. Using discussion groups to benefit older adults and college students. W: P.E. Hartman-Stein, A. LaRue (red.), *Enhancing cognitive fitness in adults* (s. 137–154). New York, NY: Springer.
- Czapiński, J., Błędowski, P. (2014). *Aktywność społeczna osób starszych w kontekście percepcji Polaków. Diagnoza społeczna 2013. Raport tematyczny*. Warszawa: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej; Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich.
- Denzin, N. (2005). The significant others of a college population. *The Sociological Quarterly*, 7, s. 298–310.
- Ferenz, K. (2015). Relacje dziadków i rodziców z dziećmi. Przejawy prefiguratywnej kultury wychowawczej. *Pedagogika Rodziny*, 5(4), s. 7–17.
- Garewicz, J. (1983). Pokolenie jako kategoria socjofilozoficzna. *Studia Socjologiczne*, 1, s. 75–87.
- Giddens, A. (2008). *Socjologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gubrium, J.E., Holstein, J.A. (2008). Constructionist perspectives on aging. W: M. Silverstein, V.L. Bengtson, N. Putney, D. Gans (red.), *Handbook of theories of aging* (s. 287–305). New York: Springer Publishing Company.
- Hoff, A. (2007). Intergenerational learning as an adaptation strategy in aging knowledge societies. W: E. Commission (red.), *Education, Employment, Europe* (s. 126–129). Warsaw: National Contact Point for Research Programmes of the European Union.
- Janusz, B. (2015). Niewypowiedziane cierpienia. Międzypokoleniowy przekaz traumy. *Znak*, (720), s. 68–73.
- Jecker, N.S. (1992). Intergenerational justice and the family. *The Journal of Value Inquiry*, 26(4), s. 495–509.
- Jursa, E., Kolbuch, W., Poznańska, P., Sobota, K., Stawarczyk, J., Smoleń, E., Boroń, W. (2018). Wizerunek starości i autorytet osób starszych w opinii młodzieży z uwzględnieniem czynników socjodemograficznych. *Pielęgniarstwo i Zdrowie Publiczne*, 8(2), s. 123–128.
- Kargul, J. (2017). „Piotruś Pan” i „wieczna dziewczynka” – w kalejdoskopie odraczania dorosłości. *Edukacja Dorosłych*, 1, s. 17–32.
- Kaźmierska, K. (1996). Wywiad narracyjny–technika i pojęcia analityczne. W: M. Czyżewski, P. Piotrowski, A. Rokuszewska-Pawełek (red.), *Biografia a tożsamość narodowa* (s. 34–44). Łódź: Katedra Socjologii UŁ.
- Kliś, M. (2011). Konflikt pokoleń w rodzinach dorastającej młodzieży. *Państwo i Społeczeństwo*, 11(3), s. 37–60.
- Konecki, K. (2000). *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa: Wydawn. Naukowe PWN.
- Konieczna-Woźniak, R. (2014). Młodzi „nauczyciele” a budowanie międzypokoleniowych relacji. W: M. Muszyński (red.), *Międzypokoleniowe uczenie się* (s. 119–129). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kuderowicz, Z. (1987). *Dilthey*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Mannheim, K. (1952). The problem of generations. W: K. Mannheim (red.), *Essays on the sociology of knowledge* (s. 276–322). London: Routledge and Kegan Paul.
- Marianowska, A. (2017). Transmisja młodości w dorosłość. *Edukacja Dorosłych*, 76(1), s. 101–111.

- Mazor, A., Tal, I. (1996). Intergenerational transmission. The individuation process and the capacity for intimacy of adult children of Holocaust survivors. *Contemporary Family Therapy*, 18(1), s. 95–113.
- Mead, G.H. (1975). *Umysł, osobowość i społeczeństwo*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Mead, M. (2000). *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- de Medeiros, K. (2013). *Narrative gerontology in research and practice*. New York: Springer Publishing Company.
- Muszyński, M. (2014a). Edukacja i uczenie się – wokół pojęć. *Rocznik Andragogiczny*, 21, s. 77–88.
- Muszyński, M. (2014b). Międzypokoleniowe uczenie się – wprowadzenie. W: M. Muszyński (red.), *Międzypokoleniowe uczenie się* (s. 7–19). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Newman, S., Hatton-Yeo, A. (2008). Intergenerational learning and the contributions of older people. *Ageing Horizons*, 10(8), s. 31–39.
- Noël, S., de Broucker, P. (2001). Intergenerational inequities. A comparative analysis of the influence of parents' educational background on length of schooling and literacy skills. W: W. Hutmacher, D. Cochrane, N. Bottani (red.), *In pursuit of equity in education. Using international indicators to compare equity policies* (s. 277–298). Boston: Springer.
- Nowak-Dziemianowicz, M. (2008). Podmiot w narracjach. Narracja, autobiografia, tożsamość. *Forum Oświatowe*, 20, s. 181–184.
- Ossowska, M. (1963). Koncepcja pokolenia. *Studia socjologiczne*, 2.
- Phillipson, C., Walker, A. (1987). The case for a critical gerontology. W: S. di Gregorio (red.), *Social gerontology. New directions* (s. 1–15). London: Croom Helm.
- Pilch, T., Bauman, T. (2001). *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Prettner, K., Prskawetz, A. (2010). Decreasing fertility, economic growth and the intergenerational wage gap. *Empirica*, 37(2), s. 197–214.
- Sasin, M. (2014). Międzypokoleniowy przekaz zainteresowań na przykładzie zainteresowań sztuką. W: M. Muszyński (red.), *Międzypokoleniowe uczenie się* (s. 57–74). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Schuman, H., Scott, J. (1989). Generations and collective memories. *American Sociological Review*, s. 359–381.
- Słowińska, S. (2014). O „gettoizacji” aktywności kulturalnej seniorów. *Rocznik Andragogiczny*, 21, s. 271–282.
- Stern, P.J. (2002). Generational differences. *Journal of Hand Surgery*, 27(2), s. 187–194.
- Szlendak, T. (2011). *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Sztompka, P. (2002). *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Znak.
- Szukalski, P. (2004). Osoby bardzo stare w Polsce i w krajach Unii Europejskiej – przeszłość, terażniejszość, przyszłość. *Prace Instytutu Ekonometrii i Statystyki UŁ*, 142, s. 5–33.
- Tapscott, M., Frick, P. J., Wootton, J., Kruh, I. (1996). The intergenerational link to antisocial behavior. Effects of paternal contact. *Journal of Child and Family Studies*, 5(2), s. 229–240.

- de Tchorzewski, A.M. (2017). Autorytet i jego struktura aksjologiczna. *Studia Paedagogica Ignatiana*, 20(5), s. 187–212.
- Turek, K. (2011). Aktywność społeczna osób starszych w Polsce. Trzeci sektor seniorów. W: J. Mucha, Ł. Krzyżowski (red.), *Ku socjologii starości. Starzenie się w biegu życia jednostki* (s. 153–173). Kraków: Wydawnictwo Akademii Górniczo-Hutniczej.
- Tyszka, Z. (2002). Rodzina w świecie współczesnym – jej znaczenie dla jednostki i społeczeństwa. W: Z. Tyszka (red.), *Rodzina we współczesnym świecie* (s. 35–51). Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Volkmer, I. (2006). Generational entelechies, and the global public space. W: I. Volkmer (red.), *News in public memory. An international study of media memories across generations* (s. 251–268). New York: Peter Lang.
- Weber, M. (2011). *Etyka protestancka i duch kapitalizmu*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- White, H. (1992). Succession and generations. Looking back on chains of opportunity. W: H.A. Becker (red.), *Dynamics of cohort and generations research* (s. 31–51). Amsterdam: Thesis.
- Wielecki, K. (1990). Społeczne czynniki tożsamości pokoleniowej młodzieży. *Studia Socjologiczne*, 1–2, s. 61–82.

Netografia:

Trwanie życia w 2020 roku

<https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/trwanie-zycia/trwanie-zycia-w-2020-roku,2,15.html>

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021. Raport z wstępnych wyników

<https://stat.gov.pl/aktualnosci/juz-jest-narodowy-spis-powszechny-ludnosci-i-mieszkan-2021-raport-z-wstepnych-wynikow,432,1.html>

INTERGENERATIONAL LEARNING

Keywords: intergenerational learning, impregnation for intergenerational transmission, generation, old age.

Summary: Intergenerational learning can be informal as well as non-formal. In the former case, it takes place inside and outside the family. In the latter case, however, it takes the form of various intergenerational educational programs. This research concerns the informal dimension of intergenerational learning. The main goal was to recognise the position from which older adults direct their message to other generations, identify its scope and strength, and what distinguishes the intergenerational message in late adulthood. The present study follows the constructionist paradigm and is based on grounded theory methodology. The semi-structured interview technique was used to collect the data. The empirical material was 37 recorded interviews with people over seventy (21 women and 16 men). The selection of cases had a theoretical character, which means they were chosen based on current analytical findings. The analysis results showed that the older adults direct their message to different

generations from two qualitatively different positions – significant others and traditional authorities. In the case of significant others, the scope of the message is small, but the power of its impact is immense. The message formulated from the position of traditional authorities has a relatively low scope and power of impact. The results of the research show that intergenerational learning can occur in both directions – from the older to the younger generation and from the younger to the older generation. On the other hand, the phenomenon of impregnation or closure to intergenerational transmission by people of different generations is firmly documented. What appears in the message of older people and is somewhat unusual in the earlier stages of life are statements about a universal message to an anonymous and impersonal recipient.

Dane do korespondencji:

dr Marcin Muszyński

Uniwersytet Łódzki

Wydział Nauk o Wychowaniu

Katedra Andragogiki i Gerontologii Społecznej

e-mail: marcin.muszynski@uni.lodz.pl